

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Wysocki

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SSO Agata Szlingiert

Protokolant: prot.sąd. Justyna Małek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 listopada 2017 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa G. T.

przeciwko W. T.

o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 15 grudnia 2016 r., sygn. akt IX.C.2686/14

oraz na skutek zażalenia wniesionego przez powódkę

na zawarte w powyższym wyroku postanowienie w przedmiocie kosztów procesu

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten tylko sposób, że uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym ma nastąpić poprzez wpisanie w dziale II – w miejsce W. T. – prawa własności na rzecz G. T. i W. T. jako współwłaścicieli po 1/2 części;

II. w pozostałej części oddala apelację;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900,-zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że kwotę kosztów procesu podlegających zwrotowi określa na 11.217,-zł, w tym 4.217,-zł kosztów zastępstwa procesowego;

V. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 264,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu zażaleniowym.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Michał Wysocki /-/ Agata Szlingiert

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 8.02.2011r. powódka G. T. wystąpiła przeciwko pozwanemu W. T. o uzgodnienie treści księgi wieczystej KW nr (...) Sądu Rejonowego (...) w P., prowadzonej dla nieruchomości położonej w P. przy ul.

(...), z rzeczywistym stanem prawnym, przy czym pierwotnie powódka wносиła o wpisanie w dziale II księgi jako właścicieli nieruchomości – w miejsce pozwanego – powódki i pozwanego na prawach wspólności ustawowej, zaś według ostatecznego stanowiska powódki (z uwagi na rozwiązanie w toku procesu małżeństwa stron przez rozwód) uzgodnienie polegać miało na wpisaniu w dziale II księgi jako właściciela nieruchomości powódki i pozwanego we współwłasności po 1/2 (pismo procesowe z 2.08.2012r.). Powódka domagała się też zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka podniosła, że przedmiotową nieruchomość pozwany nabył na podstawie umowy sprzedaży z 1994r. za środki pochodzące z majątku wspólnego, choć w akcie notarialnym zapisano, iż nabywa ją z majątku odrębnego. Pozwany nie posiadał jednak środków pochodzących z majątku odrębnego, które umożliwiłyby mu nabycie nieruchomości, gdyż w chwili zawarcia małżeństwa (w 1981r.) obie strony miały po 21 lat i nie dysponowały praktycznie żadnym majątkiem, niemal wszystko, co nabyły jest efektem ich pracy w trakcie trwania małżeństwa, przy czym pozwany w tym okresie nie uzyskał przysporzeń majątkowych w drodze darowizny, zapisu lub dziedziczenia, które mogłyby posłużyć do zapłacenia ceny za nieruchomość.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania. Zdaniem pozwanego nieruchomość stanowi jego majątek osobisty, gdyż nabył ją ze środków pochodzących ze sprzedaży nieruchomości, których właścicielem został przed zawarciem związku małżeńskiego. Ze środków tych pozwany nabył zresztą również inne składniki majątkowe, co w różnych formach potwierdzała sama powódka.

Wyrokiem z dnia (...), sygn. akt (...) Sąd Rejonowy (...) w P. oddalił powództwo.

Na skutek apelacji powódki powyższy wyrok został uchylony wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 22.10.2013r., sygn. akt (...), zaś sprawę przekazano Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Zażalenie pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego zostało oddalone przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia (...), sygn. akt (...).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Rejonowy strony podtrzymały swoje stanowiska.

Wyrokiem z dnia 15.12.2016r., sygn. akt IX.C.2686/14 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

1. dokonał uzgodnienia treści księgi wieczystej (...) z rzeczywistym stanem prawnym poprzez dokonanie w jej dziale II – w miejsce W. T. – wpisu prawa własności nieruchomości na rzecz małżonków G. T. (córki T. i Z.) i W. T. (syna H. i F.) na prawach wspólności ustawowej;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.317,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym 1.817,-zł kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.182,91zł z tytułu kosztów tymczasowo wyłożonych ze środków publicznych.

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W. T. i G. T. zawarli związek małżeński w dniu 26.09.1981r. W ich małżeństwie przez cały czas jego trwania panował ustrój wspólności majątkowej. Powódka posiadała wówczas majątek osobisty w postaci nieruchomości zabudowanej w P. przy ul. (...), którą nabyła od rodziców w 1978r. w drodze darowizny. Do nieruchomości tej pozwany wprowadził się w 1981r. W tym okresie budynek już był w pełni umeblowany. W czasie zawierania związku małżeńskiego powódka miała 21 lat, a pozwany 20. Oboje studiowali: pozwany był na II roku, powódka na III. Pozwany studiował medycynę. Jego źródłem dochodu było stypendium uzyskiwane z (...) w Ż.. Nadto czerpał dochód ze sprzedaży produktów przywożonych z zagranicy, w szczególności z (...). Pozwany w celu zakupu towaru udawał się także do (...) (...), (...). W

działalności tej uczestniczyli także powódka oraz znajomy pozwanego J. P.. Nadto małżonkowie wynajmowali pokoje studentom.

Przed zawarciem małżeństwa pozwany zamieszkiwał w domu rodzinnym w Ż.. Wyprowadzając się do powódki pozwany nie pozostawił w domu rodzinnym wartościowych rzeczy. Po zawarciu związku małżeńskiego pozwany wspólnie z powódką zaczął kolekcjonować rzeczy szklane (serwisy do kawy, porcelanę i szkło). Kupował również obrazy, książki, szable i meble mające według niego jakąś wartość. Przedmioty te wymieniał następnie na inne, które w jego ocenie były bardziej wartościowe. Pozwany traktował kolekcjonowane rzeczy jako inwestycje. Przeznaczał na nie pieniądze stanowiące nadwyżkę uzyskiwanych bieżących dochodów. W rozmowach prowadzonych z synami wyjaśniał, iż na takie rzeczy nie było go stać przed zawarciem małżeństwa. Podkreślał, iż do wszystkiego w życiu doszedł dzięki pracy własnej i powódki. W rozmowach z synami wyrażał żal wobec swoich rodziców, iż nie dostał od nich wystarczającego wsparcia materialnego, w szczególności potrzebnego dla odbycia studiów. W związku z powyższym zachęcał synów do pilnej nauki. (...) stron w okresie do 1994 r. przynajmniej kilkakrotnie przebywali w garażu rodziców powoda w Ż.. Przechowywany w nim był samochód F. (...) oraz rower. W garażu były również przechowywane przetwory, nie było w nim natomiast wartościowych rzeczy takich jak porcelana, szkło, obrazy, meble, itp.

Po ukończeniu studiów pozwany odbywał obowiązkowy staż lekarski w (...) w Ż.. Powódka była zatrudniona w okresie od 1.09.1985r. do 31.07.1990r. w (...), następnie od 20.09.1993r. do 31.03.2003r. w (...) sp. z o.o., a w dalszej kolejności od 1.04.2003r. do 30.06.2009r. w (...) sp. z o.o. w W.. Pozwany pracował jako (...), a nadto jeszcze w latach 80-tych stworzył prywatny gabinet. W czasie trwania związku małżeńskiego strony zgromadziły środki pieniężne, które przechowywane były w sejfie.

W dniu 15.03.1994r. pozwany nabył od S. A. nieruchomość położoną w P., obręb P., przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy (...) w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Zawierając umowę pozwany wskazał, iż przedmiot kupna nabywa z majątku odrębnego. W rzeczywistości na zakup nieruchomości przeznaczył środki uzyskane w trakcie trwania małżeństwa. Jako jedyny właściciel nieruchomości w księdze wieczystej wpisany został pozwany. Powódce wiadomym było, iż jej małżonek dokonuje zakupu działki. Z własnej woli nie stawiała się ona jednak celem uczestniczenia w transakcji jako strona umowy sprzedaży. Również w późniejszym okresie nie domagała się potwierdzenia, iż nieruchomość stała się składnikiem majątku wspólnego, pomimo iż przynajmniej na kilka lat przed wszczęciem niniejszego postępowania posiadała wiedzę o tym, że pozwany w treści umowy wskazał, że nabywa nieruchomość z majątku osobistego. Miała ona także możliwość wglądu do aktu notarialnego zawierającego treść umowy. Małżonkowie niejednokrotnie rozmawiali na temat przeznaczenia nabytej przez pozwanego działki. Rozważali na niej budowę domu.

Po 2000r. relacje między stronami zaczęły się psuć.

W grudniu 2003r. pozwany wystąpił do Urzędu Miasta P. z wnioskiem o uzgodnienie warunków zabudowy budynkiem jednorodzinym wolnostojącym z garażem.

Po 1994r. pozwany dokonywał kolejnych zakupów nieruchomości, przy czym stroną niektórych z tych transakcji, jako nabywca, była także powódka, i tak w 1997r. wspólnie dokonali zakupu nieruchomości przy ul. (...) w P., następnie zakupili nieruchomość przy ul. (...), w dalszej kolejności w 2001r. samodzielnie pozwany nabył nieruchomość w Ś.. W oświadczeniu z dnia 23.11.2005r. powódka wskazała, że odpowiada prawdzie stwierdzenie jej męża zawarte w akcie notarialnym z dnia 25.09.2005r. – rep. (...), iż nabycie przez niego nieruchomości na podstawie tego aktu nastąpiło z jego majątku osobistego, za fundusze zgromadzone przed zawarciem związku małżeńskiego.

Pozwany zbywał przedmioty kolekcjonerskie, w tym meble m.in. stół orzechowy z połowy XIX wieku za 4.000,-zł, pulpit z XIX wieku za 8.500,-zł, biurko mahoniowe z okolic połowy XIX wieku za 13.000,-zł, 3 obrazy w latach 2002-2003 za łączną kwotę 16.499,-zł.

Urząd Kontroli Skarbowej w P. prowadził postępowanie w zakresie kontroli dochodów pozwanego niezajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów za 2005r. Przesłuchiwany w toku tego postępowania w dniu

20.11.2008r. pozwany wskazał, że nie pamiętał czy w dniu 1.01.2005r. posiadał majątek osobisty. Podał, że posiada dokumenty sprzedaży przedmiotów kolekcjonerskich sprzed ostatnich 5 lat i nie posiada dokumentów ich zakupu. Wyjaśnił, że poczynione w 2005r. wydatki obejmujące nieruchomości, samochody, przedmioty kolekcjonerskie finansował ze środków pochodzących z majątku osobistego. Wskazał, że w jego ocenie przedmioty kolekcjonerskie posiadają dużą wartość estetyczną, a niekoniecznie materialną. Pozwany złożył także pisemne wyjaśnienia m.in. iż zakupiona przez niego w 1994r. działka przy ul. (...) w P. oraz zakupiony w 2002r. grunt rolny w N. nabyte zostały z jego majątku osobistego – ze sprzedaży przedmiotów wartościowych. Podał, iż od lat 70-tych ubiegłego wieku w latach 1989-96 pracował na wakacjach w szkolnych hufcach, zajmował się również handlem zakupionymi w (...)rzeczami, pojazdami, które następnie odsprzedawał, a nadto na tzw. ziemiach odzyskanych dokonywał zakupów unikalnych rzeczy kolekcjonerskich, które następnie sprzedawał, m.in. w domach aukcyjnych. Również powódka udzielając odpowiedzi na pytanie, jaki majątek wspólny posiadała ona wg stanu na 1.01.2005r., a jaki według stanu na 31.12.2005r., a także ustosunkowując się do pytania o podstawy i źródła oraz rodzaj tego majątku stwierdziła w piśmie z dnia 12.01.2009r., iż posiadała majątek wspólny z mężem, a także wskazała, że udzielił on wyjaśnień. Nadto potwierdziła ona swoimi zeznaniami istnienie majątku osobistego męża. W dniu 31.08.2009r. wydana została decyzja, którą ustalono zryczałtowany podatek dochodowy od dochodów niezajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów za 2005r. w kwocie 164.063,-zł. Organ podatkowy ustalił, iż pozwany w roku 2005 w ramach majątku osobistego posiadał działkę niezabudowaną przy ul. (...) w P., działkę niezabudowaną w O., grunt rolny ok. 6 ha w N. z budynkiem mieszkalnym, grunt rolny ok. 0,45 ha w N., grunt rolny w Ł., grunt rolny w G.. Organ podatkowy stwierdził, iż (...) u R. nie potwierdziły dokonania za ich pośrednictwem transakcji sprzedaży, natomiast (...) do 2005r. odnotował jedynie transakcje sprzedaży trzech obrazów za łączną kwotę 14.000,-zł. Również urzędy skarbowe w P. nie odnotowały czynności cywilnoprawnych z udziałem pozwanego, które byłyby przedmiotem opodatkowania. Organ kontroli ustalił, że pozwany na potwierdzenie swojej aktywności kolekcjonerskiej przedstawił dokument w postaci deklaracji celnej z października 1990r. potwierdzającej przywóz na terytorium RP wartości dewizowych pochodzących ze sprzedaży zegarków P. P. oraz karty katalogowe ww. zegarków. Izba Skarbowa stwierdziła, że brak jest podstaw, aby uznać, że przedmioty te mogły stanowić źródło oszczędności pozwanego w 2005r. W jej ocenie twierdzenie powódki i pozwanego w zakresie odnoszącym się do posiadania oszczędności w 2005r. pochodzących nawet z końca lat 80-tych pozostaje niespójne w kontekście ówczesnej sytuacji gospodarczej związanej z późniejszą inflacją, a tym samym i niemożnością utrzymania siły nabywczej w późniejszym okresie środków pochodzących z lat 80-tych. W omawianej decyzji wskazano też na istnienie przychodu ze sprzedaży w 2001r. mebli stanowiących majątek osobisty pozwanego.

Powódka domagała się ustalenia na drodze sądowej, iż wspólnie z pozwanym nabyła prawo własności również innych, niż objęta przedmiotowym sporem, nieruchomości nabytych przez niego w trakcie małżeństwa. Postępowanie to zostało jednakże umorzone na wniosek powódki po przedłożeniu przez pozwanego jej oświadczenia, w którym wskazywała ona na nabycie nieruchomości z majątku osobistego.

W dniu 11.10.2011r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w P. wydał wyrok, którym rozwiązane zostało małżeństwo stron. Orzeczenie to uprawomocniło się 2.11.2011r.

Wyłącznie dla potrzeb niniejszego postępowania pozwany wraz ze S. F. (1) około 2011 r. sporządzili umowę sprzedaży, której przedmiotem były: wazon szklany szkło trawione sygnowany E. G., obraz olejny J. S. (1) przedstawiający pejzaż o wymiarach 4- x 30 cm, dwunastoosobowy serwis do kawy i herbaty sygnowany (...) zdobiony złotem wykonany z porcelany, dwunastoosobowy serwis do kawy koloru białego porcelanowy sygnowany (...) ze złoceniami wykonywanymi ręcznie, manufaktura (...), dwie szable (...). W umowie tej pozwany oświadczył, że jest wyłącznym właścicielem ww. przedmiotów i że nabył je na podstawie umowy zawartej w 1979r. Strony ustaliły cenę zbycia na 230.000,-zł. Umowę tą pozwany i S. F. (1) antydatowali, jako datę jej zawarcia wskazując 7.03.1994r. W rzeczywistości spisując umowę pozwany posługiwał się pismem ręcznym korespondującym z grafizmem wzorów jego podpisów porównawczych z lat 2008-2011 z elementami z lat 2015/2016. Żadne z zapisów widniejących na dokumencie umowy sprzedaży nie zostały naniesione w roku 1994 – są one zapisami około 5-letnimi.

Powyższych ustaleń Sąd Rejonowy dokonał na podstawie dokumentów, zeznań świadków i stron oraz opinii biegłych.

Dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia zawarte w dokumentach. Z kolei dokumenty urzędowe stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo poświadczane. Znaczenie umowy z dnia 15.03.1994r. zawartej w formie aktu notarialnego polega na tym, iż na jej podstawie pozwany nabył własność przedmiotowej nieruchomości, a przy jej zawarciu oświadczył, iż pieniądze na jej zakup pochodziły z jego majątku odrębnego. Kolejnym dokumentem ważkim dla rozstrzygnięcia była umowa z dnia 7.03.1994r. Dla ustalenia rzeczywistej daty jej sporządzenia przeprowadzono dowód z opinii biegłego grafologa oraz opinii Instytutu.

Pierwotnie sporządzenie opinii zlecono biegłemu J. O.. Wnioski tej opinii zostały skutecznie zanegowane poprzez wykazanie nieprawidłowości w postępowaniu biegłego. W szczególności jako próbki pisma pozwanego biegły przyjął pismo sporządzone przez powódkę (w 1993 r. powódka wypełniła część wniosku o wydanie powodowi dowodu osobistego, czego biegły nie zauważył). Sporządzając opinię biegły wskazał też na jej niekategoryczność. Powyższe, z uwagi na podważenie fachowości biegłego, skutkowało koniecznością sporządzenia opinii innego przez innego grafologa. W tej sytuacji sporządzenie opinii zlecono biegłemu sądowemu K. Ż.. Biegła, posiadająca wieloletnie doświadczenie zawodowe, w sposób rzeczowy i przekonujący w sporządzonej na zlecenie sądu opinii przedstawiła wyniki swoich badań oraz należyście je umotywowowała. W szczególności biegła przeprowadziła badania porównawcze pisma pozwanego na przestrzeni lat 1979-2015. Na podstawie tej opinii Sąd ustalił, iż umowa z dnia 7.03.1994r. sporządzona została z wykorzystaniem grafizmu reprezentowanego przez pozwanego w latach 2008-2011 z elementami z lat 2015/2016. Biegła podkreśliła, iż opinia ma charakter kategoryczny. Zarzuty do opinii pozwany zawarł w pismach z 10.10.2016r. i 28.11.2016r. W szczególności pozwany zarzucił oparcie się przez biegłego na wzorze podpisu pozwanego pochodzącego z kserokopii przy braku zwrócenia się o oryginał umowy sprzedaży z 15.03.1994r. i zaniechania sprowadzenia dokumentów z miejsca pracy powoda. Do zarzutów biegła ustosunkowała się na rozprawie w dniu 18.10.2016r. i 1.12.2016r. Biegła podkreśliła, iż dla wydania kategorycznej opinii konieczne było uzyskanie obszernego materiału dowodowego. Materiał zgromadzony w aktach spełnia powyższe kryteria. Podkreśliła, iż biegły uwzględnił kilkadziesiąt różnych cech pisma i wykorzystuje przy tym również złożone w aktach kserokopie. Kserokopie uniemożliwiają odczyt jedynie kilku cech pisma danej osoby, pozwalają natomiast na odczyt wszystkich pozostałych. Jedynie gdyby materiał porównawczy stanowiły wyłącznie kserokopie, to opinia nie miałaby cechy kategoryczności. Biegła wskazała, iż pewne cechy grafizmu charakterystycznego dla lat 2008-2011 w postaci stosowania przewinięć pętlkowych pozwanemu zdarzało się stosować już wcześniej. Nie sprzeciwia się to kategorycznym wnioskom opinii, jakto że o dacie złożenia podpisu stanowi suma cech grafizmu, a nie jedynie jego elementy. Biegła wyjaśniła również, iż na podstawie wstępnej analizy podpisów świadka S. F. przyjęć należałoby, iż od daty sporządzenia umowy datowanej 7.03.1994r. jego pismo nie uległo żadnym zmianom. Biegła podkreśliła, iż przy założeniu że nie mamy do czynienia z jednostką chorobową o zakłóceniach psychomotorycznych, nie ma możliwości, aby na przestrzeni 10 czy 20 lat pismo nie ulegało zmianom, zmiany mogą dotyczyć tak rozwoju grafizmu jak i jego degradacji.

Na wniosek biegłego wskazującego na celowość wykonania badań fizykochemicznych Sąd z urzędu dopuścił dowód z opinii (...) sp. z o.o. W kategorycznej opinii z dnia 18.07.2016r. wskazano, iż zapisy na dokumencie datowanym 7.03.1994 r. są zapisami około 5-letnimi. Zarzuty do opinii pozwany zawarł w pismach z 10.10.2016r. i 28.11.2016r. W szczególności pozwany zarzucił, iż w opinii nie uwzględniono warunków przechowywania przedmiotowego dokumentu. Podkreślił, iż określenie wieku dokumentu mające wartość procesową musi zawierać się w granicach czasowych tuszu świeżego, tj. do 24 miesięcy od daty wytworzenia dokumentu. Do zarzutów osoby sporządzające opinię ustosunkowały się na rozprawie z 1.12.2016r. Biegła M. P. przyznała, iż badając wiek umowy z 7.03.1994r., zastosowano metodę W. A.. Metoda w miarę dokładnie pozwala na ustalenie wieku sporządzenia dokumentu – co do dokumentów dwu-trzyletnich. W tym okresie aktywne są lotne elementy past pisarskich. Metodę można stosować do dokumentów starszych - wówczas lotne elementy past pisarskich są aktywne, ale w mniejszym stopniu. Przyjmuje się, że dokładność metody spada wraz z wiekiem analizowanych dokumentów. Czas sporządzenia dokumentów dwu-trzyletnich można określić z dokładnością do około miesiąca, natomiast dokumenty pięcioletnie – z dokładnością do roku. Jedyną sytuację w której mogłoby dojść do zakłócenia ustalenia wieku dokumentu – poprzez uznanie go za młodszego niż w rzeczywistości – byłaby sytuacja przechowywania tego dokumentu w bardzo szczelnym opakowaniu np. w metalowej puszcze czy dokładaniu kolejnych dokumentów pokrytych pastą pisarską z zawartością takiego samego

składnika lotnego. Biegła przyznała, iż umieszczenie dokumentu w koszulce foliowej w pewnym stopniu ogranicza parowanie lotnych elementów pasty pisarskiej. W celu eliminacji tego czynnika w Instytucie wykonano badanie tła dokumentu. W przypadku umieszczenia w szczelnym opakowaniu lotne elementy past znajdują się właśnie na niezapisanych częściach dokumentu. Badanie tła pozwala na ustalenie rzeczywistego wieku dokumentu. Odnośnie naprowadzonych przez pozwanego warunków przechowywania dokumentu (w koszulce foliowej włożonej w książkę umieszczoną w nieogrzewanym domku letniskowym) – biegła wyjaśniła, iż warunki takie nie wpływają na ustalenia co do wieku dokumentu.

Opinie biegłej K. P.- (...) sp. z o.o. stały się podstawą dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Logiczność i trafność wywodów biegłych, jak również ich zgodność z zasadami poprawnego wnioskowania wskazują, że autorzy opinii dysponują rzetelną wiedzą specjalistyczną w tej dziedzinie tj. dziedzinie wyceny nieruchomości. Sąd uznał, że opinie są kompletne, nie zawierają luk i błędów logicznych, a wykonane została w sposób fachowy, zgodnie z standardami obowiązującymi biegłych. Sąd miał na względzie, iż również złożone przez pozwanego zarzuty zostały skutecznie wyjaśnione i odparte w trakcie przesłuchania biegłych. Ostatecznie nie uwzględniono wniosku pozwanego o sporządzenie opinii dotyczącej wieku sporządzenia kwestionowanego dokumentu przez (...) im. prof. dr J. S. (2) w K.. Pozwany nie zdołał podważyć kategorię wniosków opinii biegłej ani Instytutu.

Zeznania świadka S. F. (1) zostały uznane za niewiarygodne. Świadek uczestniczył w sporządzeniu i posłużeniu się przez pozwanego antydatowaną umową z dnia 7.03.1994r. Świadek deklaruje wieloletnią znajomość z pozwanym, co dodatkowo stwarza obawę o składanie nieprawdziwych zeznań, nakierowanych na uzyskanie rozstrzygnięcia korzystnego dla pozwanego. Co do części okoliczności, tj. iż sprzedane przez pozwanego serwisy kawowe zostały pierwotnie nabyte przez matkę pozwanego, okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w zeznaniach samej zainteresowanej, również przesłuchiwanej w niniejszym procesie w charakterze świadka.

Również zeznania świadka F. T. (matki pozwanego) w części istotnej dla niniejszego postępowania uznano za niewiarygodne. Sąd zwrócił uwagę na rozbieżności pomiędzy zeznaniami wymienionego świadka, a zeznaniami pozwanego i świadka F.. Matka pozwanego nie naprowadziła, jakoby w latach 70. miała nabyć serwisy kawowe, które miały następnie zostać sprzedane świadkowi F.. Z kolei pozwany nie potwierdził zeznań swojej matki, jakoby sprzedawał przedmioty stanowiące obiekty kolekcjonerskie (monety, obrazy, meble). Nie potwierdził również jej zeznań, jakoby zdołał zgromadzić oszczędności z otrzymywanego od rodziców kieszonkowego czy też z pieniędzy otrzymywanych od swojej babci. Dalej – matka pozwanego nie potwierdziła, aby rzeczy kolekcjonowane przez pozwanego znajdowały się w garażu w Ż. (okoliczność taką naprowadzał pozwany). Wreszcie w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego F. T. naprowadzała, iż jej syn zarabkował przywożąc motorowery i aparaty z wyjazdów do (...). Fakt taki wymagałby sporządzenia dokumentów pozwalających na przekroczenie granicy, podczas gdy dowodów takich pozwany nie był w stanie zaoferować.

Abstrahując od powyższego, w przypadku, gdyby pozwany rzeczywiście był w posiadaniu cennych składników majątkowych, to zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego po przeprowadzeniu się do P. zabrałyby je ze sobą i być może wykorzystał dla zapewnienia lepszego standardu życia. To wówczas bowiem pozwany był na dorobku, skutkiem czego po skończeniu studiów musiał wrócić na pewien czas do Ż., żeby odpracować uzyskane stypendium. Po przeprowadzeniu się do P. pozwany zaczął czerpać pieniądze z zakupów dokonywanych w trakcie wyjazdów zagranicznych. Fakt, iż środki na odbycie wyjazdów czerpał częściowo od rodziny powódki wskazuje, iż nie posiadał on własnego majątku.

Z kolei zeznania świadka J. P. zostały uznane za jedynie częściowo wiarygodne. Świadek będący kolegą powoda ze studiów, prowadzącym gabinet na nieruchomości przy ul. (...), naprowadzał, iż dla potrzeb zakupu nieruchomości przy ul. (...) pozwany sprzedał dzieła sztuki i antyki posiadane w latach 90-tych. Nie dano wiary twierdzeniom, jakoby już w trakcie studiów pozwany był osobą zamożną, mieszkającą wspólnie z rodzicami, spędzającą czas w drogich hotelach. Okoliczności te nie znajdowały potwierdzenia w zeznaniach samego pozwanego. Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika, iż pozwany przeprowadził się z Ż. będąc na pierwszym roku studiów. Odnośnie pochodzenia środków na zakup nieruchomości przy ul. (...) świadek przyznał, iż dokładnie takich rozmów nie prowadził. Za

niewiarygodne uznano jego twierdzenia, jakoby kolekcjonerstwem antyków i dzieł sztuki pozwany zajął się już w szkole średniej – wówczas świadek nie znał jeszcze pozwanego. Co ważniejsze – świadek nie potwierdził, aby przedmioty wyszczególnione w umowie z 7.03.1994r. rzeczywiście należały do pozwanego jeszcze przed zawarciem małżeństwa.

Zeznania świadka Z. Ś. uznane zostały za wiarygodne. Matka powódki twierdziła, że pozwany przed zawarciem związku małżeńskiego nie dysponował żadnym majątkiem, a strony w znacznej mierze korzystały ze wsparcia finansowego świadka i jej męża. Podkreśliła ona, iż środki nabyte z przedmiotów kolekcjonowanych przez pozwanego były wspólnym dorobkiem stron. Przedmioty kolekcjonerskie pozwany zaczął nabywać po tym, jak został lekarzem – wtedy dopiero miał środki na ich zakup. Świadek przyznawała, iż pozwany jest osobą operatywną (za pieniądze pożyczone od świadka pozwany odbywał podróże zagraniczne, z których przywoził artykuły na sprzedaż). Wskazywała na żal pozwanego odnośnie postawy jego rodziców, którzy pomimo obietnic nie kupili mu samochodu. Powyższe zeznania znajdowały potwierdzenie w zeznaniach P. T., M. T. i pozwanej – co pozwalało na uznanie ich za wiarygodne.

Z podobnych przyczyn za wiarygodne uznano zeznania świadka P. T.. W szczególności świadek podał, że wedle jego wiedzy nieruchomości nabyta była ze wspólnych środków rodziców. Wyjaśnił przy tym, iż działkę tę postrzegał jako wspólną rodziców i dopiero ok. 2000-2001r. świadek dowiedział się, że działka należy tylko do jego ojca. Świadek twierdził również, że jego ojciec nie zajmował się kolekcjonowaniem przedmiotów w okresie szkoły średniej, a realizację swojej pasji rozpoczął, gdy zaczął zarabiać. Świadek zeznał, że nie posiada wiedzy na temat interesów swojego ojca ze S. F. (1). Podał przy tym, iż wyżej wymieniony zarzucił pozwanemu, że ten nie zrobił z nim żadnego interesu, przy czym pozwany nie był zainteresowany kontaktami handlowymi ze S. F. (2) i mówił, że jest on za drogi.

Z relacją wyżej wymienionych korespondowały zeznania kolejnego z synów stron - świadka M. T., który wyjaśnił, że sporna nieruchomości została nabyta ze środków wspólnych, a oboje jego rodzice pracowali. Wskazywał przy tym na źródła pochodzenia majątku wspólnego: dochody z pracy stron, z prywatnego gabinetu pozwanego, z handlu przedmiotami przywożonymi z zagranicy. Podał, że rodzice mieli wspólne plany odnośnie nieruchomości. Wskazał, że jego ojciec przed ślubem nie miał majątku osobistego. Przyznał przy tym, iż lubił on kolekcjonować, zbierać wartościowe rzeczy, jednakże zaczął to robić, gdy pojawiły się nadwyżki finansowe pod koniec lat 80-tych i na początku 90-tych. Twierdził, że powódka chciała być „dopisana” do nieruchomości przy ul. (...) i domagała się tego przy każdej rozmowie.

Również zeznania świadka H. P. uznane zostały za wiarygodne – znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadków Z. Ś., M. T., P. T. i powódki. Świadek podkreśliła, iż przedmioty kolekcjonerskie pojawiły się w mieszkaniu stron dopiero kilka lat po zawarciu związku małżeńskiego.

W oparciu o relacje ww. osób ustalić można, że pozwany był osobą przedsiębiorczą, ukierunkowaną na zdobywanie dochodu i to już od wczesnych lat swojej młodości, bowiem już w okresie szkoły średniej podejmował pracę zarobkową i zajmował się handlem, a w obrocie handlowym aktywnie uczestniczył również później od pierwszego roku studiów, w tym celu udając się niejednokrotnie za granicę.

Jako wiarygodne oceniono materiał uzyskany od powódki w części istotnej dla rozstrzygnięcia, to jest, iż jej mąż przed zawarciem małżeństwa nie posiadał żadnego majątku. Zeznania powódki znajdowały wsparcie w zeznaniach P. T., M. T., Z. Ś. i H. P.

Z kolei zeznania pozwanego w przeważającym zakresie uznano za niewiarygodne. Wszystkie zeznające w sprawie osoby oceniały pozwanego był osobą przedsiębiorczą, ukierunkowaną na zdobywanie dochodu i to już od wczesnych lat swojej młodości, a w obrocie handlowym aktywnie uczestniczył również później od pierwszego roku studiów, w tym celu udając się niejednokrotnie za granicę. Za nieprawdziwe uznano natomiast zeznania świadka w części, w jakiej wskazywał, iż na zakup nieruchomości przy ul. (...) dysponował środkami pochodzącymi z umowy zawartej ze S. F. (2) w dniu 7.03.1994r. Przemowny wpływ na powyższe miało ustalenie, iż w niniejszym procesie pozwany posłużył się antydatowaną umową. Nie bez znaczenia była również okoliczność, iż część zeznań pozwanego była niezgodna z zasadami doświadczenia życiowego – w zakresie, w jakim wskazywał na środki uzyskiwane w Polsce ze sprzedaży skuterów sprowadzanych z (...). W takim przypadku musiałyby powstać dokumenty pozwalające na przewiezienie

skutera przez granicę. Przy tym pozwany podkreślał, iż skuter przewoził za każdym razem, gdy był na obozie w (...). Niezgodności z zasadami doświadczenia życiowego należy doszukiwać się również w deklaracjach pozwanego co do posiadania majątku osobistego sprzed zawarcia małżeństwa w postaci przedmiotów mających stanowić później przedmiot sprzedaży z 7.03.1994r. I tak – mimo przeprowadzenia się pozwany miałby przedmioty te pozostawić przez kilkanaście lat w Ż.. Nadto przedmiotów tych nie użył w latach, kiedy musiał pożyczać pieniądze od rodziców pozwanej na wyjazdy zagraniczne – natomiast użyć ich miał dopiero wówczas, gdy miał ustabilizowaną pozycję zawodową i dochody pozwalające na poczynienie oszczędności. Zeznania pozwanego w części odnoszącej się do stwierdzenia, że w 1994r. posiadał on majątek osobisty, z którego mógł nabyć nieruchomości, pozostają w sprzeczności z relacjami powódki, P. T., M. T. – synów stron oraz Z. Ś. – matki powódki. Osoby te zaprzeczyły temu, aby pozwany mógł posiadać jakiegokolwiek majątek osobisty nabyty przed zawarciem małżeństwa. Zeznania pozwanego pozostają również niezgodne z zeznaniami jego matki (która nie potwierdziła gromadzenia przedmiotów kolekcjonerskich poza pokojem syna).

W tak ustalony stanie faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w świetle art. 10 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Powołując się na poglądy orzecznictwa Sąd podkreślił, że ciężar dowodu, że rzeczywisty stan prawny nieruchomości jest inny niż ujawniony w księdze wieczystej, spoczywa na powodzie, zaś usunięcie niezgodności musi polegać na doprowadzeniu tej księgi do jej rzeczywistego, a więc aktualnego w dacie orzekania, stanu prawnego (por. wyrok SN z 21.11.2002r., III CKN 202/00, uzasadnienie wyroku SN z 5.12.2002r., III CKN 943/99, publ. OSN 2004/3/48).

W niniejszym postępowaniu powódka wywodziła, iż istniejąca niezgodność wpisów w księdze wieczystej jest związana z tym, iż pozwany w dniu 15.03.1994r. nabył do majątku wspólnego stron sporną nieruchomość, a dokonując zakupu niezgodnie z prawdą oświadczył, że środki na ten cel pochodzą z jego majątku osobistego. Żądanie powódki oraz przedstawioną na jego poparcie argumentację Sąd uznał za nie zasługujące na uwzględnienie. Sąd przytoczył przepisy art. 31 § 1 k.r.o. i art. 33 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym w dniu 15.03.1994r. Wyjaśnił, że w małżeństwie stron panował ustrój wspólności majątkowej, zaś małżonkowie uzyskiwali dochody pochodzące z różnych źródeł i pozwalające im na zakup licznych nieruchomości. Pozwany utrzymywał przy tym, iż przedmiotową nieruchomość zakupił w 1994r. ze środków pochodzących z jego majątku osobistego - pieniędzy uzyskanych w drodze surogacji ze sprzedaży ruchomości, które nabył jeszcze przed zawarciem małżeństwa.

S. polega na tym, że ze środków uzyskanych w zamian za przedmioty wchodzące pierwotnie w skład określonego majątku nabywane są inne przedmioty, które wchodzą niejako w ich miejsce. Te nowo nabyte przedmioty to surogaty tych pierwszych. Jak wskazał SN w wyroku z 12.05.2000r., V CKN 50/00 w odniesieniu do art. 33 k.r.o., surogacja to zastąpienie jednego składnika majątku osobistego innym składnikiem. Konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek: po pierwsze, aby to samo zdarzenie spowodowało z jednej strony wyjście określonego przedmiotu z majątku osobistego, a zarazem powodowało nabycie innego przedmiotu majątkowego, a ponadto po drugie, ten nowy przedmiot musi być nabyty w sensie ekonomicznym kosztem majątku osobistego. S. może następować wielokrotnie w odniesieniu do następujących po sobie, kolejnych surogatów. Dopuszczalna jest zarówno surogacja bezpośrednia - przedmiot nowy w zamian za przedmiot podlegający surogacji, jak i pośrednia - przedmiot nowy nabyty za środki (pieniądze) uzyskane w zamian za przedmiot podlegający surogacji. Zakres surogacji rozważać należy w szczególności w związku z art. 31 § 1 zd. 1 k.r.o., co uzasadnia wypowiedzenie się za nieco węższą, umiarkowaną interpretacją potencjalnie bardzo szerokiego nowego zakresu surogacji z art. 33 k.r.o. Mianowicie, skoro w myśl przepisu art. 31 § 1 zd. 1 k.r.o. do majątku wspólnego wchodzi także przedmioty nabyte tylko przez jednego małżonka, powstaje konieczność wyraźnego rozgraniczenia, kiedy małżonek nabywa sam dany przedmiot do majątku wspólnego ze środków pochodzących z jego majątku osobistego, a kiedy nabywa go sam z takich samych środków, ale do majątku osobistego. Ponieważ w razie wątpliwości jako zasadę przyjęto w k.r.o. przynależność do majątku wspólnego, to do majątku osobistego zaliczyć można tylko te przedmioty, co do których istnieje wyraźna podstawa, wynikająca z ustawy lub wyraźnie wskazana w treści czynności prawnej i zgodna z prawem. W tym ujęciu do majątku osobistego wchodzi przedmioty nabyte przez jednego małżonka ze środków pochodzących z tego majątku, które mają charakter wskazany w art. 33 k.r.o. lub jeżeli nie budzi wątpliwości, że taki był cel czynności prawnej lub wola małżonka, wyrażona w chwili jej dokonywania. S. bez wątpienia nie zachodzi, gdy przedmiot wchodzący w skład majątku osobistego został

sprzedany, uzyskane pieniądze zużyte, bądź skonsumowane, a nowy przedmiot, chociażby tego samego rodzaju i o takim samym przeznaczeniu został następnie zakupiony za pieniądze pochodzące z bieżących dochodów małżonka. (por. orzeczenie SN z 18.10.1961r., IV CR 957/60).

Sąd podkreślił jednakże, że zgodnie z art. 31 k.r.o. zasadą jest, że przedmioty zakupione w czasie trwania wspólności ustawowej wchodzi w skład majątku wspólnego. W konsekwencji w postępowaniu sądowym to na małżonku, który nabył przedmiot z majątku osobistego, na zasadzie surogacji spoczywa ciężar wykazania pochodzenia środków służących do nabycia tego przedmiotu.

W przedmiotowej sprawie pozwany wykazywał prawdziwość swoich twierdzeń w odniesieniu do nabycia spornej nieruchomości z majątku osobistego przedstawiając w pierwszej kolejności dokument w postaci zawartej w formie aktu notarialnego umowy z dnia 15.03.1994r. Jak wskazał Sąd Okręgowy uchylając pierwotny wyrok do ponownego rozpoznania, w myśl art. 2 § 2 ustawy Prawo o notariacie, czynności notarialne dokonane przez notariusza zgodnie z prawem mają charakter dokumentu urzędowego, a w rezultacie stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Tymczasem oświadczenie zawarte w § 4 umowy sprzedaży nie pochodzi od notariusza, lecz od pozwanego jako strony umowy. Okoliczności objęte jego oświadczeniem, czyli pochodzenie środków nie zostały więc „urzędowo zaświadczone” przez notariusza. Akt notarialny zachowuje moc dokumentu urzędowego co do tego, iż takie oświadczenie pozwany przy zawieraniu umowy złożył – nie ma natomiast wpływu na ocenę wiarygodności oświadczenia. Sąd Okręgowy podkreślił, iż zakup nieruchomości przez pozwanego nastąpił w trakcie trwania małżeństwa z powódką. W tej sytuacji zasadne jest konstruowanie domniemania faktycznego, iż przedmioty majątkowe nabyte w trakcie wspólności małżeńskiej przez jednego z małżonków zostały nabyte z majątku dorobkowego na rzecz małżeńskiej wspólności ustawowej. Z kolei nabycie określonej rzeczy z majątku odrębnego małżonka musi wynikać nie tylko z oświadczeń małżonków, ale przede wszystkim musi wynikać z całokształtu okoliczności istotnych z punktu widzenia przepisów k.r.o. W tej sytuacji to na pozwanym z mocy art. 231 k.p.c. spoczywał ciężar obalenia domniemania faktycznego, wedle którego nabycie przedmiotowej nieruchomości nastąpiło ze środków pochodzących z majątku wspólnego stron niniejszego postępowania. Przyjęcie takiego domniemania jest tym bardziej uzasadnione, skoro w dacie nabycia nieruchomości strony od 13 lat pozostawały w związku małżeńskim, uzyskując dochody z tytułu zatrudnienia oraz wynajmu pokoi w domu należącym do powódki. W konsekwencji to pozwany winien wykazać prawdziwość oświadczenia złożonego w umowie z 15.03.1994r., iż nieruchomość nabywa z majątku odrębnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy pozwany przedłożył „odnalezioną” umowę datowaną 7.03.1994r. Umowa ta jednoznacznie została określona przez biegłych – grafologa oraz biegłego w zakresie badań fizykochemicznych – jako antydatowana, a jej rzeczywisty czas powstania to nie wcześniej niż 2008r. (grafolog) bądź 2011r. (badania fizykochemiczne). Nawet jednak gdyby przyjąć, iż umowa rzeczywiście została sporządzona w widniejącej na niej dacie, to pozwany zdaniem Sądu nie udowodnił, iż widniejące na niej przedmioty nabył przed zawarciem małżeństwa. Zgodnie bowiem z zeznaniami świadków – swoich synów, teściowej i H. P., a także zgodnie z zeznaniami powódki pozwany rzeczywiście kupował przedmioty kolekcjonerskie (meble, szkło, itp.). Zaczął to czynić dopiero po rozpoczęciu praktyki lekarskiej, kiedy to dopiero uzyskał znaczące dochody. Jak już wskazano przy omawianiu zeznań świadków, pogląd, iż pozwany dysponował kosztownościami stanowiącymi jego majątek odrębny, których nie zużył u progu wspólnego życia z powódką, a które spożytkował dopiero wtedy, gdy w zasadzie nie musiał ich sprzedawać z uwagi na rosnące dochody, należy odrzucić jako sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego. Zgodnie z art. 245 k.p.c. uznać należy, iż opatrzona datą 7.03.1994r. umowa stanowi dowód tego, że pozwany oraz S. F. (2) złożyli zawarte w niej oświadczenia, a więc że w ww. dacie pozwany zbył za wskazaną przez nich kwotę będące jego wyłączną własnością przedmioty wartościowe. Wobec kwestionowania zawartych w niej twierdzeń do udowodnienia jej prawdziwości zobowiązany był pozwany (art. 253 k.p.c.). Pozwany nie tylko nie sprostał powyższemu wymogowi, ale i na skutek opinii biegłych ustalono, że umowa została spisana znacznie później, niż widniejąca na niej data. Powyższe pozwala na kwalifikację całości oświadczeń stron zawartych w umowie z 7.03.1994r. jako nieprawdziwych i ocenę, że sporządzenie dokumentu nastąpiło wyłącznie dla uzyskania przez powoda korzystnego rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd uwzględnił również dokumenty z akt postępowania prowadzonego przez Urząd Kontroli Skarbowej w P., który prowadził postępowanie kontrolne w zakresie kontroli dochodów pozwanego niezajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów za 2005r. Jak wynika z oświadczeń stron oraz zapisów zawartych w protokołach przesłuchań, a także pisemnych wyjaśnieniach zarówno powódka, jak i pozwany wskazywali organowi na istnienie majątku osobistego pozwanego i na dokonywanie przez niego zakupów, w tym nieruchomości w 2005r. z tego właśnie majątku. W toku postępowania prowadzonego przez ten organ powódka nie tylko nie utrzymywała, że pozwany nie dysponuje majątkiem osobistym, ale i potwierdziła, iż majątek taki on faktycznie posiadał i wprowadzał do obrotu handlowego poszczególne jego składniki. Przesłuchiwany w toku postępowania pozwany wskazywał przy tym, iż swój majątek zaczął gromadzić będąc jeszcze w szkole średniej i wcześniej zajmował się handlem rzeczami, które nabywał w (...) i odsprzedawał. Czynności przeprowadzone przez organ kontroli doprowadziły go do ustaleń, iż pozwany w ramach majątku osobistego posiadał w 2005r. m.in. działkę niezabudowaną przy ul. (...) w P.. W powyższym zakresie już Sąd Okręgowy podkreślił, iż zarówno powódka, jak i pozwany przejawiają skłonność do dostosowywania taktyki procesowej oraz zajmowanych stanowisk do przedmiotu danego postępowania w celu osiągnięcia korzystnego dla siebie rezultatu. Innymi słowy – złożenie w postępowaniu podatkowym nieprawdziwego oświadczenia przez pozwaną nie może być argumentem wspierającym stanowisko procesowe pozwanego.

Wobec powyższego po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd uznał, iż pozwany nie wykazał posiadania majątku odrębnego, w szczególności takich rozmiarów, który umożliwiłby mu zakup 15.03.1994r. nieruchomości przy ul. (...) w P..

W tej sytuacji Sąd uwzględnił żądanie pozwu w jego pierwotnej formie. Okoliczność, iż między stronami prawomocnie orzeczono rozwiązanie małżeństwa pozostaje według Sądu bez wpływu na sytuację zgromadzonego w trakcie małżeństwa majątku. Wspólność małżeńska do chwili dokonania jej podziału ma charakter łączny. Dopiero w postępowaniu o podział majątku wspólnego rozstrzyga się, które przedmioty nabyte w trakcie trwania wspólności i ewentualnie w jakim udziale przypadają każdemu z małżonków. Żądanie dokonania ustalenia, iż nieruchomość należy do majątków stron w częściach ułamkowych po 1/2, z uwagi choćby na możliwość żądania ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym, Sąd uznał za niezasadne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi pozwanego w całości, gdyż przegrał on spór. Na koszty należne powódce zostały opłacone od pozwu 2.000,-zł i od apelacji 2.000,-zł, a także wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa za udział przed sądami I i II instancji, odpowiednio 1.217,-zł i 600,-zł (§ 6 pkt 5, § 7 pkt 8 i § 12 ust 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). Nadto powódce należy się od pozwanego zwrot uiszczony zaliczki 1.500,-zł wykorzystanej dla pokrycia kosztów opinii biegłego. Na podstawie zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzeczono o ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 5.182,91zł tytułem kosztów w części, w jakiej zostały one tymczasowo wyłożone ze środków publicznych. Kwota ta obejmowała wynagrodzenia biegłych w wysokości 1.457,-zł, 775,-zł, 1.721,71zł, 2.581,28zł, 73,96 zł i 73,96zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego (w tym zakresie pozwany wskazywał na nieprawidłową ocenę zeznań świadków M. T., P. T., J. P. i S. F. (1)), brak obiektywizmu przy ocenie zeznań świadków strony powodowej i pozwanej przez stosowanie różnych kryteriów oceny, a także całkowicie dowolne przyjęcie, że powódka kłamała w toku postępowania skarbowego co do tego, iż pozwany posiadał majątek osobisty i zakupił sporną nieruchomość za środki pochodzące z jego majątku osobistego oraz że strony w 1994r. posiadały dochody, które umożliwiały nabycie przedmiotowej nieruchomości;

2) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak w uzasadnieniu wyroku podania przyczyn, dla których Sąd uznał, że powódka kłamała w postępowaniu podatkowym odnośnie tego, że pozwany nabył sporną nieruchomość za środki uzyskane ze sprzedaży ruchomości stanowiących jego majątek osobisty;

3) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, pomimo że sąd dysponował dwoma opiniami, których treść wzajemnie się wykluczała, a więc okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione.

Z uwagi na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz obciążenie powódki kosztami postępowania, a ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy, a nadto o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Powódka w odpowiedzi na apelację domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania przed sądem II instancji według norm przepisanych.

Powódka wniosła z kolei zażalenie na postanowienie o kosztach procesu zawarte w pkt 2. wyroku, zarzucając naruszenie:

1) art. 108 § 1 i 2 k.p.c. – przez nieuwzględnienie (względnie pominięcie) w orzeczeniu kończącym sprawę w I instancji kosztów postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym, w tym kosztów zastępstwa procesowego powódki w wysokości 600,-zł;

2) art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – przez niezasadne przyznanie powódce kosztów zastępstwa procesowego jedynie w minimalnej kwocie, podczas gdy zawilość i długotrwałość sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika powódki uzasadniały przyznanie co najmniej dwukrotności stawki;

3) art. 98 k.p.c. – przez zasądzenie na rzecz powódki jedynie kosztów poniesionych przez nią w związku z zaliczką na poczet jednego z dwóch biegłych w wysokości 1.500,-zł, podczas gdy powódka poniosła koszty w łącznej wysokości 3.000,-zł.

Z uwagi na to powódka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 11.217,-zł, w tym 4.217,-zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ponadto o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Pozwany domagał się oddalenia zażalenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odnośnie do apelacji pozwanego:

Apelacja była celowa tylko z tego względu, że zaskarżony wyrok wymagał korekty uwzględniającej stan prawny nieruchomości w zakresie prawa własności, który jest następstwem rozwiązania małżeństwa stron przez rozwód i ustania tym samym łączącej strony do tego czasu ustawowej wspólności majątkowej. Zarzuty zgłoszone w apelacji nie były natomiast tego rodzaju, że mogły prowadzić do podważenia orzeczenia uwzględniającego powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Wbrew stanowisku pozwanego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom ustanowionym w art. 328 § 2 k.p.c., gdyż zawiera wskazanie zarówno podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (a więc ustalenie faktów, które Sąd I instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił

wiarygodności i mocy dowodowej), jak i wyjaśnienie jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów stanowiących podstawę oceny zasadności roszczenia powódki. Pozwany zarzucał, że Sąd I instancji nie wyjaśnił przyczyn, dla których uznał, iż powódka kłamała w postępowaniu podatkowym co do tego, że pozwany nabył sporną nieruchomość za środki uzyskane ze sprzedaży ruchomości stanowiących jego majątek osobisty. Sąd I instancji powołał się jednak na ocenę, którą wyraził Sąd Okręgowy uchylając pierwszy wyrok wydany w niniejszej sprawie, a zatem należy uznać, że ocenę tę aprobował. Niezależnie od tego, niedostateczna argumentacja Sądu I instancji (czy też jej brak) w zakresie oceny zebranego materiału dowodowego uzasadniać mogła co najwyżej zgłoszenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., co zresztą pozwany uczynił. Należy podkreślić, że pisemne uzasadnienie, choć jest czynnością następującą w stosunku do wydania wyroku, ujawnia intelektualne i prawne podłoże decyzji sądowej, stanowiąc powtórzenie (utrwalenie) uzasadnienia uzgodnionego i przyjętego wcześniej, przed wydaniem i ogłoszeniem wyroku. Skoro uzasadnienie istnieje już w chwili wydawania orzeczenia i przez to stwarza możliwość wpływu jego wad na treść rozstrzygnięcia, kierowane przeciwko niemu zarzuty naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. mogą być podłożem apelacji, natomiast naruszenie tego przepisu uzasadnia uchylenie orzeczenia tylko wówczas, gdy z powodu braków w uzasadnieniu nie poddaje się ono kontroli instancyjnej, a więc niemożliwe jest sprawdzenie trafności orzeczenia (por. np. postanowienie SN z 22.05.2013r., III CSK 293/12, publ. OSN 2013/12/148). Sytuacja tak z pewnością nie wystąpiła w rozpoznawanym przypadku.

Przedmiotem sporu było to, czy niezabudowana nieruchomość położona w P. przy ul. (...), którą pozwany nabył w dniu 15.03.1994r. na podstawie umowy sprzedaży, weszła do majątku wspólnego stron, czy też stanowiła majątek osobisty pozwanego, a co za tym idzie – czy istnieje niezgodność stanu prawnego tej nieruchomości ujawnionego w księdze wieczystej nr (...) Sądu Rejonowego (...) w P. z rzeczywistym stanem prawnym z uwagi na ujawnienie w dziale II tej księgi jako właściciela nieruchomości wyłącznie pozwanego.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że ustalając konsekwencje nabycia własności tej nieruchomości z punktu widzenia jej przynależności do poszczególnych mas majątkowych funkcjonujących w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej Sąd I instancji miał na względzie stan prawny obowiązujący w dacie zawarcia umowy. Stanowisko to jest błędne. Należy zwrócić uwagę, że już w art. V ustawy z dnia 25.02.1964r. Przepisy wprowadzające kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 9, poz. 60) przyjęto zasadę bezpośredniego działania ustawy nowej. Co więcej, przepisom k.r.o. dotyczącym składu majątku wspólnego przyznano działanie retroaktywne. W myśl bowiem art. VIII powołanej ustawy, jeżeli w chwili wejścia w życie k.r.o. stosunki majątkowe między małżonkami podlegały wspólności ustawowej w rozumieniu kodeksu rodzinnego z 1950r., składniki majątku małżonków istniejące w chwili wejścia w życie k.r.o. zalicza się od tej chwili do majątku wspólnego albo do majątku odrębnego stosownie do przepisów k.r.o. Podobną regulację zawarto w art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej k.r.o. z dnia 1.06.2004r., wedle którego jeżeli w dniu 20.01.2005r. stosunki majątkowe małżonków podlegały wspólności ustawowej, składniki majątków istniejące w tym dniu zalicza się do majątku wspólnego albo do majątków osobistych stosownie do przepisów ustawy (nowej). Oznacza to konieczność dokonania „weryfikacji” składu majątku wspólnego i majątków odrębnych małżonków przy uwzględnieniu zasad zawartych w art. 31 i art. 33 k.r.o. w aktualnym brzmieniu (por. uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 25.11.2005r., III CZP 59/05, publ. OSN 2006/5/79; E.Skowrońska-Bocian, Małżeńskie ustroje majątkowe, Warszawa 2008, s.147).

Z uwagi na fakt, że małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód z dniem 2.11.2011r. (data uprawomocnienia wyroku rozwodowego) i dopiero w tej dacie ustala łącząca małżonków ustawowa wspólność majątkowa, ocena, do jakiego majątku przynależało prawo własności przedmiotowej nieruchomości nabyte przez pozwanego powinna być dokonywana w świetle art. 31-33 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym od dnia 20.01.2005r. Uchybienie Sadu I instancji polegające na powołaniu się na niewłaściwy stan prawny, o tyle natomiast nie przełożyło się na treść orzeczenia, że stan ten z punktu widzenia regulacji znajdujących w sprawie zastosowanie nie uległ istotnym zmianom. W świetle znowelizowanego art. 31 § 1 k.r.o., z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny), zaś przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. Z kolei w art. 33 przewidziano, że do majątku

osobistego każdego z małżonków należą m.in. przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej (pkt 1) oraz przedmioty majątkowe nabyte w zamian za składniki majątku osobistego, chyba że przepis szczególnie stanowi inaczej (pkt 10).

Jak zostało to już wyjaśnione w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 22.10.2013r., sygn. akt (...), w obowiązującym Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, przyjmującym jako zasadę reżim ustawowej wspólności majątkowej, zasadne jest konstruowanie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) opartego na życiowym prawdopodobieństwie, według którego przedmioty nabyte w trakcie wspólności małżeńskiej przez jednego z małżonków zostały nabyte z majątku dorobkowego na rzecz małżeńskiej wspólności ustawowej. Nabycie określonej rzeczy z majątku odrębnego małżonka musi natomiast wynikać wyraźnie nie tylko z oświadczeń obojga małżonków lub tego małżonka, który dokonał czynności nabycia, ale także – i to przede wszystkim – z całokształtu okoliczności istotnych prawnie z punktu widzenia przepisów k.r.o. W tym ujęciu wszystkie przedmioty nabyte w okresie małżeństwa pozostającego w ustroju wspólności ustawowej wchodzi do majątku wspólnego niezależnie od ich charakteru i sposobu nabycia, a więc niezależnie od tego, czy oboje lub jeden tylko małżonek je nabył oraz czy nabycie nastąpiło na nazwisko obojga małżonków lub tylko jednego z nich. Przynależność nabytych składników majątkowych do majątków osobistych małżonków ma zaś charakter wyjątkowy, a zaliczenie do majątku osobistego przedmiotu nabytego w trakcie istnienia wspólności wymaga spełnienia dodatkowej przesłanki, tj. wykazania, że nabycie nastąpiło w okolicznościach szczególnych, określonych w aktualnym stanie prawnym w art. 33 k.r.o. (tak Sąd Najwyższy w: postanowieniu z 2.03.2012r., II CSK 363/11, LEX nr 1211142; postanowieniu z 18.01.2008r., V CSK 355/07; wyroku z 16.04.2003r., II CKN 1409/00, publ. OSN 2004/7-8/113; postanowieniu z 6.02.2003r., IV CKN 1721/00; wyroku z 9.01.2001r., II CKN 1194/00; wyroku z 17.05.1985r., III CRN 119/85, publ. OSP 1986/9-10/185; uzasadnienie uchwały z 25.11.2005r., III CZP 59/05, publ. OSN 2006/5/79).

Przedstawione zasady zaliczania przedmiotów majątkowych nabytych w trakcie małżeństwa do majątku wspólnego rzutują także na sytuację procesową stron w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. To bowiem na pozwanym spoczywał ciężar obalenia domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), wedle którego nabycie przez niego w przedmiotowej nieruchomości nastąpiło ze środków pochodzących z majątku wspólnego jego oraz powódki. W okolicznościach niniejszej sprawy przyjmowanie powyższego domniemania było zaś w pełni zasadne, skoro w chwili zakupu nieruchomości strony już od niemal 13 lat pozostawały w związku małżeńskim (małżeństwo zawierały przy tym w bardzo młodym wieku) i w tym czasie – jak ustalił Sąd Rejonowy – uzyskiwały dochody nie tylko z tytułu zatrudnienia, ale również z wynajmu pokoi w domu stanowiącym własność powódki oraz sprzedaży towarów sprowadzanych z zagranicy. W konsekwencji to pozwany powinien był wykazać prawdziwość oświadczenia złożonego w § 4 umowy z dnia 15.03.1994r., że nieruchomość „nabywa z majątku odrębnego”. Oświadczenie to, choć ujęte w akcie notarialnym zawierającym umowę sprzedaży, nie korzystało bowiem z domniemania prawdziwości ustanowionego w art. 244 § 1 k.p.c., gdyż domniemanie to na podstawie art. 2 § 2 ustawy z dnia 14.02.1991r. Prawo o notariacie (t.j. Dz.U. 2017/2291) dotyczy jedynie oświadczenia uprawnionego organu – w tym przypadku notariusza. Omawiany akt notarialny zachowuje moc dokumentu urzędowego co do tego, że pozwany rzeczywiście wspomniane oświadczenie przy zawieraniu umowy złożył. Nie ma to natomiast wpływu na ocenę wiarygodności tego oświadczenia. Jak podkreśla się w orzecznictwie, akt notarialny zaświadcza o dokonaniu czynności prawnej (złożeniu oświadczenia woli) i w tej mierze korzysta z domniemania zgodności z prawdą tego co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Z domniemania zgodności z prawdą nie korzystają natomiast inne, zawarte w akcie notarialnym zgodnie z wolą stron stwierdzenia, stanowiące np. oświadczenia wiedzy. Także będące oświadczeniem wiedzy oświadczenie jednego z małżonków o przynależności nabywanego prawa do jego majątku odrębnego nie uzyskuje mocy dowodowej należącej dokumentom urzędowym przez fakt złożenia go przed notariuszem i zamieszczenia w akcie notarialnym, a co za tym idzie – nie może być uznane za wystarczające dla stwierdzenia, że objęte czynnością prawo majątkowe weszło do tego majątku czy też nie (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 17.10.2003r., IV CK 283/02; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 5.05.1993r., III CZP 52/93, publ. OSN 1993/12/218).

Należy ponadto podkreślić, że dla podważenia domniemania przynależności spornej nieruchomości, nabytej w trakcie trwania wspólności ustawowej, do majątku wspólnego niezbędne było udowodnienie posiadania przez pozwanego konkretnych środków stanowiących jego majątek osobisty, które zostały przeznaczone na nabycie tego przedmiotu. Uwaga ta jest o tyle istotna, że nieruchomość w P. przy ul. (...) nie jest jedyną nieruchomością, która zapisana jest w księgach wieczystych jako wyłączna własność pozwanego. Z materiału sprawy wynika bowiem, że pozwany posiadał, zapisane jako jego majątek osobisty, nieruchomości w N. gm. Ś., O., Ł. i G. (k.69v), przy czym w odniesieniu do 7 nieruchomości w N. – jak strony podały na rozprawie apelacyjnej – zapadł prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 14.05.2015r., sygn. akt (...), nakazujący wpisanie w księgach wieczystych – w miejsce pozwanego – obu stron jako współwłaścicieli po połowie (k.1148).

Pozwany twierdził w odpowiedzi na pozew, że środki na nabycie przedmiotowej nieruchomości (za cenę 200 mln st. zł) uzyskał ze sprzedaży (za kwotę 230 mln st. zł) ruchomości, które stanowiły jego majątek osobisty, gdyż nabył je przed zawarciem małżeństwa, tj. w 1979r., przy czym kluczowym dowodem mającym potwierdzać stanowisko pozwanego była umowa z dnia 7.03.1994r.

Sąd I instancji ustalił – w oparciu o opinię biegłego pismoznawcy K. Ż. oraz opinię biegłych przeprowadzających badania i analizę fizykochemiczną dokumentu K. Ż. i M. P. – że dokument umowy opisanej jako zawartej w dniu 7.03.1994r. został antydatowany i sporządzony ok. 2011r., wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu, gdyż w rzeczywistości powstał nie w 1994r., lecz znacznie później – w tym zakresie biegłe wskazywały na nie wcześniej niż 2008r. (w wyniku badań porównawczych pisma) bądź 2011r. (w wyniku badania fizykochemicznych). Pozwany w apelacji kwestionował te ustalenia zarzucając naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. i wskazując, że Sąd I instancji dysponował dwiema opiniami biegłych pismoznawców (pierwszą wydał biegły J. O.), których wnioski były całkowicie odmienne, a ponieważ Sąd nie posiadał wiadomości specjalnych z tej dziedziny, bezpodstawnie podważył fachowość opinii biegłego O., a jednocześnie dwie sprzeczne opinie oraz zastrzeżenia pozwanego do drugiej z nich powinny skłonić Sąd do zasięgnięcia opinii instytutu, o którą pozwany wnioskował. W toku postępowania apelacyjnego pozwany – powołując się na opracowania, z którym się zapoznał, oraz informacje uzyskane od podmiotów, którym chciał we własnym zakresie zlecić wydanie opinii – zwracał ponadto uwagę, że nie jest możliwe ustalenie daty sporządzenia dokumentu na podstawie badań fizykochemicznych, jeżeli od sporządzenia dokumentu upłynęło 18 miesięcy (pismo pozwanego z 27.10.2017r.). Argumenty przytoczone przez pozwanego nie podważyły jednak oceny dowodu z opinii biegłych, którą przedstawił Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W szczególności nie ma racji pozwany podważając kompetencję sądu do dokonywania oceny dowodu z opinii biegłego z uwagi na brak wiedzy specjalistycznej z danej dziedziny Istotą tego dowodu jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych, jeżeli wymaga tego rozstrzygnięcie sprawy (art. 278 § 1 k.p.c.), przy czym opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., a jedynie przy uwzględnieniu właściwych dla tego dowodu kryteriów, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. postanowienie SN z 7.11.2000r., I CKN 1170/98, publ. OSN 2001/4/64). Powyższe kryteria oceny zastosował Sąd I instancji, a prawidłowość dokonanej oceny nie została skutecznie zakwestionowana w apelacji.

Niewątpliwie ustalenie czasu sporządzenia dokumentu poprzez analizę grafizmu pisma oraz badania fizykochemiczne nie jest zadaniem łatwym i zawsze obarczone jest ryzykiem błędu, a prawdopodobieństwo to wzrasta z upływem lat od daty sporządzenia. Obie opinie, na które powołał się Sąd I instancji, były jednak kategoryczne. Wnioski biegłych co do sporządzenia umowy datowanej na 7.03.1994r. w okresie późniejszym niż w niej wskazano wspiera ponadto analiza zupełnie przedziwnego losu przedmiotowego dokumentu. Zauważyć trzeba, że pozwany w ogóle nie powołał się na ten dowód w odpowiedzi na pozew, nie twierdził nawet że taką umowę w przeszłości zawarł ze S. F. (1). Pozwany nie ujawnił tej okoliczności również w postępowaniu administracyjnym, w którym w dniu 31.08.2009r. zapadła decyzja o ustaleniu podatku dochodowego w kwocie 164.063,-zł za 2005r. od dochodów nieznaną pokrycia w nieujawnionych źródłach przychodów (k.65-79, a także k.197), choć bezsprzecznie miałyby ona istotne znaczenie z punktu widzenia interesów pozwanego w tym postępowaniu (pozwany w piśmie z dnia 21.01.2009r.

ogólnie tylko nadmieniał o pozyskiwaniu środków na nabycie nieruchomości stanowiących jego majątek osobisty ze sprzedaży przedmiotów kolekcjonerskich, które to środki lokował na giełdzie – k.125, a w dniu 20.11.2008r. podczas przesłuchania deklarował, że nie posiada dokumentów sprzedaży pochodzących sprzed 2005r. – k.186). Zwracał na to uwagę reprezentujący strony doradca podatkowy w mailu z dnia 19.08.2011r., wskazując, że dla skutecznego odwołania się od decyzji organu I instancji konieczne jest nie tylko ogólnikowe powoływanie się na dochody z działalności kolekcjonerskiej (k.564-565). W toku niniejszego procesu umowa z dnia 7.03.1994r. została przedłożona do akt przez pozwanego dopiero na rozprawie 22.06.2011r., i to w odpisie poświadczonym notarialnie w dniu 31.05.2011r. (k.102-103), zaś wezwany do złożenia oryginału tego dokumentu (k.113), pozwany oświadczył, że własny egzemplarz zgubił, a drugi znajduje się w posiadaniu S. F. (1) (k.217). Gdy z kolei Sąd I instancji zwrócił się do S. F. (1) o dostarczenie oryginału (k.227), ten w dniu 14.10.2011r. odpisał, że nie może dokumentu odnaleźć (k.257), choć jeszcze niespełna pięć miesięcy wcześniej udostępnił go pozwanemu w celu wykonania odpisu. Składając zeznania jako świadek w dniu 25.11.2011r. S. F. (1) podał, że pozwany zwrócił mu umowę, która mu się jednak gdzieś zapodziała (k.314v), po czym przy ponownym rozpoznaniu sprawy pozwany w dniu 9.03.2015r. złożył do akt oryginał umowy (k.793-794), wyjaśniając, że jest to egzemplarz S. F. (1), który pozwany włożył do książki w dniu wykonywania odpisu notarialnego i odnalazł przypadkowo w bibliotece w domu letniskowym w N. (k.823), choć przecież świadek F. zeznał wcześniej, że oryginał został mu przez pozwanego zwrócony. Następnie dopiero w postępowaniu apelacyjnym pozwany wraz z pismem z dnia 23.10.2017r. przedstawił własny egzemplarz oryginału umowy, twierdząc, że odnalazł go w nieruchomości w Ś., poszukując instrukcji obsługi pompy głębinowej (k.1107-1108). W ocenie Sądu Okręgowego jest wręcz nieprawdopodobne, aby w tak niefrasobliwy sposób obchodzono się z dokumentem mającym kluczowe znaczenie dowodowe w niniejsze sprawie. Co więcej, gdy Sąd I instancji (na wniosek powódki zmierzający do ustalenia istnienia przedmiotów objętych umową z dnia 7.03.1994r. i źródła ich pochodzenia – k.784) zobowiązał S. F. (1) do podania miejsca przechowywania przedmiotów, które nabył od pozwanego, lub złożenia dokumentów potwierdzających przeniesienie ich własności (k.800-801,805), świadek odpowiedział, że część ruchomości została mu skradziona w 2003r., zaś wazon szklany i porcelanę nadal posiada, lecz w z uwagi na ilość tego typu przedmiotów w jego kolekcji, nie jest w stanie ustalić, który konkretnie serwis zakupił od pozwanego w 1994r. (k.830).

Mając zatem na uwadze z jednej strony sposób postępowania pozwanego w związku ze zgłoszonym przez niego dowodem z dokumentu, z drugiej zaś – wnioski opinii biegłych, na które powołał się Sąd I instancji, nie można zgodzić się z zarzutami apelacji zmierzającymi do podważenia ustaleń tego Sądu co do antydatowania umowy opatrzonej datą 7.03.1994r. i sporządzenia jej na potrzeby procesu.

Całkowicie uprawniona w świetle materiału sprawy była ponadto ocena tego Sądu, iż nawet gdyby przyjąć, że umowa z dnia 7.03.1994r. rzeczywiście została zawarta, to brak jest przekonującego dowodu mogącego świadczyć, że ruchomości będące przedmiotem sprzedaży rzeczywiście stanowiły majątek osobisty pozwanego, a w szczególności że prawdzie jest zawarte w tej umowie oświadczenie pozwanego, że nabył ruchomości w 1979r. od innej osoby na podstawie umowy sprzedaży. Należało oczywiście rozważać argumenty przemawiające za wersją każdej ze stron, zwłaszcza że już przy pierwszym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Okręgowy zapoznanie się z aktami toczących się między stronami spraw o rozwód (sygn. akt (...)Sądu Okręgowego w P.) oraz o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (sygn. akt (...)Sądu Rejonowego w Ś.), jak również analiza niniejszej sprawy oraz dokumentów z akt postępowania administracyjnego doprowadziła Sąd Okręgowy do jednoznacznego wniosku, że obie strony przejawiają skłonność do dostosowywania taktyki procesowej oraz zajmowanych stanowisk do przedmiotu danego postępowania w celu osiągnięcia korzystnego dla siebie rezultatu.

Silnym argumentem wspierającym stanowisko pozwanego co do tego, że posiadał on majątek osobisty – przy czym chodzi tu o przedmioty nabyte przed zawarciem małżeństwa z powódką, gdyż w sprawie nie ustalono (ani pozwany się na to nie powoływał), aby uzyskał jakiegokolwiek przedmioty majątkowe przez darowiznę czy dziedziczenie (art. 33 pkt 2 k.r.o.) – jest to, że powódka w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Świebodzinie w istocie przyznała, że pozwany posiadał majątek osobisty z tego źródła, gdyż cofnęła pozew o uzgodnienie treści ksiąg wieczystych prowadzonych dla dwóch nieruchomości, wcześniej składając w dniu 23.11.2005r. oświadczenie z podpisem notarialnie poświadczonym, że potwierdza fakt nabycia tych nieruchomości przez pozwanego z majątku

osobistego za fundusze zgromadzone przed zawarciem związku małżeńskiego (k.64). Ponadto w toku postępowania administracyjnego, wezwana do złożenia wyjaśnień co do składników swojego majątku osobistego oraz majątku wspólnego (k.138), powódka złożyła pismo z dnia 21.01.2009r., w którym podała, że co do majątku wspólnego już mąż udzielił wyjaśnień (k.137), przy czym pozwany oświadczył wówczas, że jego majątek osobisty stanowiła m.in. nieruchomość przy ul. (...) w P. (k.125). Zupełnie nie przekonuje wreszcie zeznanie powódki złożone na rozprawie w dniu 20.06.2012r., iż nie stanęła do aktu notarialnego z dnia 15.03.1994r., gdyż miała wymagającą szefową i trudno jej było opuścić pracę by dokonać tej formalności (k.511). Trudno przecież zakładać, że powódka nie mogła wziąć urlopu na jeden dzień czy też umówić czynności notarialną na godziny popołudniowe.

Więcej argumentów przemawia jednak przeciwko wiarygodności stanowiska pozwanego. Wypada zauważyć, że również w sprawie (...)Sądu Rejonowego w Ś. pozwany w odpowiedzi na pozew bronił się twierdzeniem, że środki na sfinansowanie zakupu nieruchomości będących przedmiotem tego postępowania pochodziły ze sprzedaży wartościowych ruchomości kolekcjonerskich, które posiadał przed zawarciem małżeństwa i przechowywał w mieszkaniu rodziców i w ich garażu w Ż.. Nie sposób jednak zakładać, aby pozwany do czasu ślubu z powódką, a liczył wówczas 20 lat i był studentem II roku medycyny, zgromadził tak pokaźny majątek, że był w stanie finansować zakup kolejnych nieruchomości. Pozwany nie przedstawił przy tym dowodów świadczących o tym, że ruchomości zbywał, a uzyskane kwoty korzystnie inwestował. Należy także zwrócić uwagę na niespójności w zeznaniach świadków S. F. (1) i F. T. (k.314-314v) oraz samego pozwanego (k.512) co do osoby, która miała nabyć ruchomości będące przedmiotem umowy z dnia 7.03.1994r. oraz miejsca ich przechowywania. Co do pierwszej okoliczności F. T. zeznała, że przedmioty kupił pozwany, zaś S. F. (1) – że matka pozwanego, zaś co do drugiej – F. T. zeznała, że akcesoria były w pokoju pozwanego, zaś pozwany – że wszystkie przedmioty kolekcjonerskie trzymał u ojca w garażu, u dziadków na wsi w G. oraz u rodziców w mieszkaniu, przy czym nie pamięta, gdzie przechowywał te konkretne rzeczy. Oczywiście można próbować tłumaczyć te rozbieżności wpływem czasu i zatarciem się pewnych szczegółów w pamięci świadków i pozwanego. Sąd I instancji trafnie jednak zwrócił uwagę, że nie znajduje racjonalnego uzasadnienia okoliczność, że pozwany przez kilkanaście lat po zawarciu małżeństwa przechowywał wartościowe ruchomości kolekcjonerskie u rodziców w Ż., skoro w tym czasie strony zamieszkiwały w nieruchomości w P. stanowiącej własność powódki i w domu trzymały sukcesywnie wspólnie nabywane artykuły tego samego rodzaju. Logiczny jest także argument Sądu I instancji, iż w świetle zasad doświadczenia życiowego nie jest wiarygodne, że pozwany spieniężył ruchomości nabyte przed ślubem dopiero w latach 90-tych, nie zaś u progu wspólnego życia z powódką, gdy jego, gorsza niewątpliwie, sytuacja finansowa bardziej to uzasadniała. Wersji pozwanego nie wspierają zeznania świadka J. P., jego kolegi od czasu studiów (k.450-450v). Z zeznań świadka wynika, że nie interesował się on szczegółowo sprawami finansowymi pozwanego, informacje na ten temat czerpał z luźnych rozmów, przy czym wielu miejscach były do tylko domysły i własne wnioski świadka. Świadek przyznał, że nie było rozmów o tym, z jakich środków został zakupiona nieruchomość na ul. (...), a choć pozwany między 1990r. a 1994r. miał świadkowi przekazywać informacje, że zamierza spieniężyć „swoje dzieła sztuki czy antyki” w celu kupna działki, to jednak świadek tylko domyślał się, że tak się stało, skoro pozwany działkę kupił, a przede wszystkim nie miał orientacji, jakie konkretnie przedmioty zostały na ten cel przeznaczone. Jednocześnie świadek zeznał, że pozwany kolekcjonował obrazy i antyki nie tylko już w szkole średniej, ale także w trakcie małżeństwa i w latach 90-tych „było tego dosyć sporo w domu”. Z zeznań świadka wypływa zatem wniosek, że nawet jeżeli pozwany w celu sfinansowania zakupu spornej nieruchomości sprzedał jakieś przedmioty kolekcjonerskie, to mogły to być przedmioty nabyte w trakcie trwania małżeństwa z powódką.

Podsumowując, Sąd Okręgowy podzielił ocenę Sądu I instancji, że nie zostało przez pozwanego wykazane, aby środki na zakup spornej nieruchomości uzyskał ze sprzedaży rzeczy ruchomych, które nabył przed powstaniem wspólności, a zatem aby na zasadzie surogacji (art. 33 pkt 1 i 10 k.r.o.) nieruchomość – z wyłączeniem zasady z art. 31 § 1 k.r.o. – weszła do majątku osobistego pozwanego. Transakcja miała miejsce po ok. 13 latach od zawarcia małżeństwa, gdy strony były już ustabilizowane zawodowo (oboje małżonkowie byli zatrudnieni, zaś pozwany dodatkowo od lat 80-tych prowadził prywatną praktykę lekarską), zaś uzyskiwane odchody umożliwiały im nie tylko zaspokajanie bieżących potrzeb, ale także kolekcjonowanie antyków. Nie jest ponadto sporne, że pozwany jest człowiekiem operatywnym i nawet w trakcie studiów uzyskiwał dochody ze sprzedaży towarów przywożonych z zagranicy. Cena za przedmiotową nieruchomość, wynosząca 200 mln st. zł., stanowiła ok. 40-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia

w 1994r. (5.328.000,-st.zł, MP (...)), a zatem odłożenie takiej kwoty leżało w zasięgu możliwości stron. Za prawidłowe należy zatem uznać ustalenie Sądu I instancji, że środki na nabycie przedmiotowej nieruchomości, wbrew oświadczeniu pozwanego złożonemu w akcie notarialnym, stanowiły majątek wspólny.

Oznacza to, że istnieje niezgodność stanu prawnego ujawnionego w dziale II księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości (w której jako właściciel nieruchomości wpisany jest wyłącznie pozwany) a rzeczywistym stanem prawnym, podlegająca usunięciu w trybie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6.07.1982r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. 2017/1007).

Sąd I instancji naruszył natomiast ten przepis przez to, że wydał rozstrzygnięcie nakazujące ujawnienie w księdze wieczystej stanu, który nie uwzględnia skutków ustania wspólności majątkowej w wyniku orzeczenia rozwodu. Nie budzi tymczasem wątpliwości, że powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej musi zmierzać do doprowadzenia księgi do stanu prawnego rzeczywistego, a więc aktualnego w dacie orzekania (por. np. wyrok SN z 21.11.2002r., III CKN 202/00). Aktualnie między stronami nie istnieje już wspólność ustawowa, gdyż ich małżeństwo zostało rozwiązane, i w rezultacie nakazanie wpisania w dziele II księgi wieczystej prawa własności nieruchomości na rzecz małżonków na prawach wspólności ustawowej nie oddaje rzeczywistego stanu prawnego nieruchomości. Co więcej, takie rozstrzygnięcie nie uwzględnia roszczenia powódki w ostatecznie nadanym mu kształcie, a trzeba przypomnieć, że również w sprawach tego rodzaju sąd z mocy art. 321 § 1 k.p.c. związany jest żądaniem pozwu, a więc wskazanym przez stronę powodową sposobem usunięcia niezgodności wpisu w księdze wieczystej (por. uchwałę (7) SN z 18.05.2010r., III CZP 134/09, publ. OSN 2010/10/131).

Nie miał racji Sąd I instancji stwierdzając, że wspólność ustawowa do chwili podziału majątku wspólnego ma charakter łączny. Zgodnie bowiem z art. 46 k.r.o., w sprawach nieunormowanych w artykułach poprzedzających od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego. W myśl z kolei art. 1035 k.c., jeżeli spadek przypada kilku spadkobiercom, do wspólności majątku spadkowego stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Z przytoczonych przepisów wynika, że wskutek ustania wspólności małżeńskie stosunki majątkowe ulegają zasadniczej zmianie, gdyż dochodzi do przekształcenia się bezudziałowej wspólności ustawowej we wspólność w częściach ułamkowych, przy czym stosownie do art. 43 § 1 k.r.o. małżonkowie mają równe udziały w majątku, który był objęty wspólnością, z możliwością innego ukształtowania wysokości udziałów w warunkach przewidzianych w art. 43 § 2. W konsekwencji zamiast dotychczasowych trzech majątków (majątek wspólny i dwa majątki osobiste) powstają dwa majątki, z których każdy obejmuje dotychczasowy majątek osobisty każdego z małżonków oraz przysługujący mu udział ułamkowy w dotychczasowym majątku wspólnym. Z wyroku rozwodowego wynika zatem nie tylko fakt rozwiązania małżeństwa, ale także automatyczna zmiana sytuacji prawnej przedmiotów objętych dotychczas bezudziałową wspólnością majątkową. Prawdą jest, że podniesiona przez Sąd I instancji możliwość sądowego ukształtowania udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym osłabia pewność stanu prawnego będącego na mocy art. 43 § 1 k.r.o. skutkiem orzeczenia rozwodu. Do tego czasu obowiązuje jednak zasada, że przedmioty majątkowe są współwłasnością rozwiedzionych małżonków w równych częściach ułamkowych i taki też stan prawny w odniesieniu do nieruchomości powinien zostać ujawnionych w księdze wieczystej (por. uchwałę SN z 21.06.2001r., III CZP 16/01, publ. OSN 2002/1/4 czy wyrok SN z 21.02.2013r., I CSK 586/12).

Mając to wszystko na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok tylko w ten sposób, że uwzględnił powództwo o treści sformułowanej przez powódkę w piśmie procesowym z dnia 2.08.2012r., adekwatnej do aktualnego stanu prawnego nieruchomości, zaś w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą (zmiana zaskarżanego wyroku była konsekwencją dostrzeżonego przez Sąd Okręgowy z urzędu naruszenia prawa materialnego, zaś zasadnicze żądanie pozwanego, który domagał się oddalenia powództwa, nie zostało uwzględnione). W postępowaniu apelacyjnym powódka wyłożyła koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie reprezentującego ją pełnomocnika,

którego wysokość ustalono na kwotę 900,-zł (zgodnie z § 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 5, § 5 pkt 8, § 10 ust. 1 pkt 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2015/1804, w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2016/1667). Powyższe koszty pozwany winien zwrócić powódce.

Odnosnie do zażalenia powódki:

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

W pkt 2. zaskarżonego wyroku Sąd I instancji na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.317,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, na którą złożyły się koszty sądowe obejmujące opłatę od pozwu 2.000,-zł i od apelacji 2.000,-zł oraz zaliczkę 1.500,-zł na pokrycie wydatków związanych z opiniami biegłych, a ponadto wynagrodzenie pełnomocnika (wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa) za reprezentowanie powódki przed sądami I i II instancji, odpowiednio 1.217,-zł i 600,-zł (które Sąd I instancji ustalił w oparciu o § 6 pkt 5, § 7 pkt 8 i § 12 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

W zażaleniu, w ramach zarzutu naruszenia art. 108 k.p.c., słusznie wytknięto, że ustalając wysokość kosztów procesu, które do dnia orzekania wyłożyła powódka, Sąd I instancji pominął koszty postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym. Należy przypomnieć, że pozwany zaskarżył zażaleniem wyrok Sądu Okręgowego z dnia 22.10.2013r., sygn. akt (...). Powódka pismem z dnia 25.02.2014r. złożyła odpowiedź na to zażalenie, dopomagając się jego oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 746). Postanowieniem z dnia 21.05.2014r., sygn. akt (...) Sąd Najwyższy oddalił zażalenie pozwanego oraz na podstawie art. 394⁽¹⁾ § 3 i art. 398⁽²¹⁾ w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c. pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (k. 752,754v). Oznacza to, że o kosztach tych winien był orzec Sąd I instancji, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, przy czym mieściły się one w kosztach procesu należnych stronie wygrywającej na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Koszty zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika, a jego wysokość 600,-zł wskazana w obecnie rozpoznawanym zażaleniu jego zgodna z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 5, § 7 pkt 8 i § 12 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. 2013/490).

Sąd I instancji błędnie także obliczył wysokość kosztów sądowych poniesionych przez powódkę w związku z opiniami biegłych. Powódka uiściła bowiem w rzeczywistości dwie zaliczki na koszty opinii w kwotach po 1.500,-zł każda (k.834,920), co łącznie daje 3.000,-zł z tego tytułu.

Należy się ponadto zgodzić z podniesionym w zażaleniu zarzutem naruszenia art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 2 cyt. wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych /.../, którego powódka upatrywała w ustaleniu wysokości wynagrodzenia jej pełnomocnika za dotychczasowe reprezentowanie powódki na poziomie stawki minimalnej. Z art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c. wynika, że przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego radcą prawnym sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podobną regulację zawierał § 2 ust. 1 cyt. wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych /.../. W świetle § 2 ust. 2 rozporządzenia podstawę zasądzenia opłaty stanowią stawki minimalne, natomiast sąd może przyznać opłatę wyższą (nie przekraczającą sześciokrotnej stawki minimalnej ani wartości przedmiotu sprawy), jeżeli przemawia za tym – ogólnie rzecz ujmując – nakład pracy pełnomocnika i stopień jego zaangażowania w wyjaśnienie sprawy. Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska powódki, że stopień skomplikowania i długotrwałość niniejszej sprawy oraz nakład pracy jej pełnomocnika uzasadniały przyznanie

powódce zwrotu wynagrodzenia wynoszącego dwukrotność stawki minimalnej, tj. 3.600,-zł, nie zaś jedynie 1.800,-zł. Wymaga podkreślenia, że sprawa rozpoznawana była w I instancji dwukrotnie, zaś w pierwszym postępowaniu apelacyjnym odbyły się dwie rozprawy, prowadzone było też szeroko zakrojone postępowanie dowodowe, w tym dowody z opinii biegłych, których materia była skomplikowana. Jednocześnie pełnomocnik powódki wykazywał aktywność, zgłaszał wnioski dowodowe i odnosił się do wyników postępowania dowodowego. Żądanie przyznania powódce kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600,-zł było więc uprawnione.

Podsumowując, powódce należał się zwrot kosztów procesu w łącznej wysokości 11.217,-zł, w tym 4.217,-zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie poprzez odpowiednie podwyższenie zasądzonej na rzecz powódki kwoty.

O kosztach procesu w postępowaniu zażaleniowym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. W postępowaniu zażaleniowym powódka wyłożyła opłatę od zażalenia w kwocie 39,-zł oraz koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie reprezentującego ją pełnomocnika, którego wysokość ustalono na kwotę 225,-zł (zgodnie z § 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 3, § 10 ust. 2 pkt 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2015/1804, w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2016/1667) pozwany winien zatem zwrócić powódce 264,-zł.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Michał Wysocki /-/ Agata Szlingiert